

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 05.01.2021 r. na pkt 2

na wniosek pełn. wierz. /k. 147/

r.pr. S. M..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Emilia Misztal

Sygn. akt I AGa 89/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Sobieraj (spr.)

Sędziowie: SA Zbigniew Ciechanowicz

SA Dariusz Rystał

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa: Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W.

przeciwko M. M. i W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2020 roku, sygn. akt VIII GC 464/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 8100 [ośmiu tysięcy stu] złotych, tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał

Sygnatura akt I AGa 89/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanych M. M. i W. B. solidarnie na rzecz powoda Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych kwotę 447 317,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2019 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10 800 złotych tytułem kosztów procesu;
- w punkcie trzecim nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 17 900 złotych tytułem kosztów sądowych;
- w punkcie czwartym nadał wyrokowi w punktach I i II w stosunku do pozwanego W. B. rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwani pełnili funkcję członków zarządu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Postanowieniem z dnia 14 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt VII GU 33/16 Sąd Rejonowy w Koszalinie ogłosił jej upadłość. Wierzytelność Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 549 327,59 złotych została umieszczona przez syndyka na liście wierzytelności w kategorii pierwszej. Postanowieniem z dnia 28 września 2017 roku (sygn. VII GU p 24/16) sędzia-komisarz zmienił listę wierzytelności w ten sposób, że obniżył wierzytelność Funduszu ujętej w na liście wierzytelności do kwoty 149 774,53 złotych z uwagi na okoliczność, że kwota 399 553,06 złotych dotyczyła zobowiązania masy upadłości powstałego po ogłoszeniu upadłości, podlegającej zaspokojeniu przed kategorią I jako wierzytelność powstała po ogłoszeniu upadłości, która nie podlega umieszczeniu na liście wierzytelności. Postanowieniem z dnia 17 października 2018 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie stwierdził zakończenie postępowanie upadłościowego. Z zatwierdzonego ostatecznie planu podziału funduszy masy upadłości na rzecz tego wierzyciela przekazano kwotę 191 106,23 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo oparte na art. 299 § 1 k.s.h. za zasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, że przekazał kwotę 549 105,55 złotych w celu zaspokojenia świadczeń pracowniczych, co spowodowało przejście na niego z mocy prawa roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Wierzytelność powoda pozostała niezaspokojona do kwoty 357 999,32 złotych, a więc egzekucja w tym zakresie przeciwko (...) sp. z o.o. okazała się bezskuteczna. W takiej sytuacji wobec członków zarządu spółki zaktualizowało się roszczenie z art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie uwolnili się od odpowiedzialności, gdyż nie wykazali istnienia okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h. Pozwany M. M. twierdził, że we właściwym czasie złożono wnioski o ogłoszenie upadłości, jednakże okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona. Pozwany ten wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości na okoliczność wskazania daty wystąpienia stanu niewypłacalności spółki, szkody poniesionej przez powoda w związku ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w dniu 24 lutego 2019 roku oraz wartości majątku spółki na dzień złożenia przedmiotowego wniosku. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując, że pozwany nie zaferował żadnych środków dowodowych, w szczególności dokumentacji stanowiącej podstawę wydania opinii z dziedziny finansów i rachunkowości. Rolą biegłego nie jest poszukiwanie materiałów koniecznych do wydania opinii. Ciężar ten spoczywa na stronie procesowej wnioskującej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W takiej sytuacji przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niemożliwe wobec braku materiału koniecznego do wydania opinii.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. M., który zaskarżył go w zakresie punktów I, II i III w stosunku do pozwanego M. M..

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie, a w konsekwencji pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości, w sytuacji, gdy przeprowadzenie przez sąd przedmiotowego dowodu stanowiło jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwa oczywistego nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, a był to dowód niemożliwy do zastąpienia żadnym innym dowodem,

- art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie, a w konsekwencji niedopuszczenie z urzędu dokumentacji rachunkowo-księgowej (...) sp. z o.o., na podstawie której biegły sądowy sporządziłby opinię,

- art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości było niemożliwe z uwagi na fakt, że pozwany nie zaoferował żadnych środków dowodowych, w szczególności dokumentacji stanowiącej podstawę wydania opinii, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie jedynie wiadomości specjalne pozwoliłyby dowiedzieć, że pozwany złożył wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie, a tym samym uwolnił się od odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h.,

- art. 130 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji niewezwanie pozwanego do uzupełnienia braków formalnych odpowiedzi na pozew z dnia 8 listopada 2019 roku w postaci przedłożenia dokumentacji księgowo – finansowej w oparciu o którą biegły sądowy mógłby sporządzić opinię.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany M. M. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powód złożył odpowiedź na apelację, w której wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od apelującego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji całkowicie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, do którego zastosował następnie adekwatną ocenę prawną. Z tego względu sąd odwoławczy jego ustalenia tak faktyczne, jak i prawne, przyjmuje za własne, co zwalnia go z obowiązku ich powielania (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Przedstawione w apelacji zarzuty mają charakter wyłącznie polemiczny, stanowią próbę usprawiedliwienia braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej pozwanego.

Pierwotnym uchybieniem sądu pierwszej instancji miałyby być niezawezwanie pozwanego do uzupełnienia braków formalnych odpowiedzi na pozew w postaci przedłożenia dokumentacji księgowo-finansowej. Postępowanie z art. 130 § 1 k.p.c., jak wynika z tego przepisu już prima facie, odnosi się jednak wyłącznie do uchybień o charakterze formalnym, a nie merytorycznym. Przez braki formalne, możliwe do usunięcia w trybie określonym w art. 130 k.p.c., rozumiane są wymagania ogólne pism procesowych określone w art. 126 – 129 k.p.c. i warunki ustanowione dla poszczególnych rodzajów pism, np. wymogi pozwu z art. 187 k.p.c. (vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygn. akt I ACz 1057/13, Lex nr 1342350). Wezwanie do uzupełnienia braków formalnych w trybie art. 130 k.p.c. jest zastrzeżone i ograniczone wyłącznie do takich braków pisma procesowego, przez które faktycznie nie może ono otrzymać dalszego biegu. Wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego spełnił wymogi formalne, a zatem możliwe było dalsze procedowanie w sprawie. Nie jest natomiast rzeczą sądu dokonującego formalnej oceny przedstawionego mu pisma, czy strona zaoferowała mu adekwatny dla wykazania bądź odparcia

twierdzeń materiał dowodowy. Po pierwsze, stanowiłoby to przejaw niedopuszczalnej inkwizycyjności i tworzyłoby niebezpieczeństwo faworyzowania jednej ze stron, po drugie zaś, ocena ta dokonywana jest na etapie wyrokowania, nie zaś wymiany pierwszych pism w sprawie, czyli po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, a nie przed nim. Sprowadzając rzecz do absurdu, zaproponowana przez skarżącego wizja art. 130 § 1 k.p.c. oznaczałaby taki proces cywilny, w którym sąd wzywa jego uczestników do uzupełniania materiału dowodowego na poparcie swoich twierdzeń tak długo, aż staną się one dla sądu przekonujące. Przepis art. 130 § 1 k.p.c. nie daje również podstaw do prostowania przedstawionych przez stronę wniosków dowodowych, w tym do oceny, czy są one komplementarne względem pozostałych, względnie jak mają się one do wniosków jeszcze niezgłoszonych. Dysponując zatem samym wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który nie mógłby zostać przeprowadzony, a to w braku materiału mogącego zostać danego mu do oceny, sąd nie był ani uprawniony, ani tym bardziej zobowiązany do tego, by uznać to za brak powodujący konieczność wdrożenia postępowania naprawczego.

Zgodnie z przepisem art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. (w apelacji oczywiście mylnie oznaczonym jako art. 235² ust. 4 k.p.c.) wyszczególniającym przesłanki pominięcia dowodu, sąd może pominąć dowód niemożliwy do przeprowadzenia. Niemożliwość przeprowadzenia dowodu może wynikać zarówno z przyczyn natury faktycznej, jak i prawnej. Jeżeli chodzi

o prawną niemożność przeprowadzenia dowodu należy mieć na względzie między innymi jego naturę. Zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie

i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 roku, sygn. akt I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85 i z dnia 19 grudnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 360/06, Lex nr 238973; A. Jakubecki [red.], Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019, Lex/El.). Oczywiście jest zatem, że najpierw w sprawie należy zebrać materiał dowodowy, a zasięgnąć opinii biegłego dopiero w sytuacji, w której okaże się, że do ich oceny konieczne są wiadomości specjalne. Nie można natomiast abstrakcyjnie przewidywać, że ponieważ w sprawie będzie mogła zachodzić potrzeba zacerpnięcia z wiedzy fachowej, to w związku z tym należałoby zgromadzić biegłemu materiał dowodowy.

Bezasadne okazały się wreszcie zarzuty naruszenia przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został złożony przez samego pozwanego, co wyłączało hipotetyczną inicjatywę dowodową sądu. Przedmiotem oceny może być zatem co najwyżej zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentacji księgowo-finansowej spółki.

Zasadnicze znaczenie ma przepis art. 232 zd. 1 k.p.c., z którego wynika zasada,

że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać taki materiał, który pozwala poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest też zasadniczo rzeczą sądu zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6 – 7, poz. 76).

Przewidziana w art. 232 zd. 2 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu. Uprawnienie sądu do działania z urzędu może przerodzić się w obowiązek jedynie w szczególnych wypadkach, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego czy prowadzonego w celu obejścia prawa, czy też rażącej nieporadności strony działającej bez zawodowego pełnomocnika, której grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Żaden z tych przypadków nie zachodził jednak w rozpoznawanej sprawie. Dopuszczając dowód z urzędu bez usprawiedliwionego powodu, a jedynie po to, aby zastąpić stronę w jej obowiązku procesowym (którym było samodzielne przedstawienie odpowiedniego dla sprawy materiału dowodowego) sąd pierwszej instancji w sposób oczywisty naruszyłby zasadę bezstronności i równego traktowania stron.

Wbrew stanowisku apelującego nie można w sprawie powołać się na wskazywaną przez niego orzeczniczą podstawę niebezpieczeństwa oczywiście nieprawidłowego ryzyka sprawy. Jakkolwiek generalnie należy się odnieść z rezerwą do możliwości jej zastosowania w sprawie gospodarczej, a nie w zachowującej więcej pierwiastków paternalizmu sprawie z dziedziny ubezpieczeń społecznych (gdzie apelujący ją odnalazł), to i tak jest ono obarczone zasadniczą wadą. Bez włączenia w poczet materiału procesowego dokumentacji spółki (a zaniechania w tym zakresie sąd pierwszej instancji nie mógł sanować dowodem z urzędu) nie można bowiem zasadnie twierdzić, że w istocie takie ryzyko by zaistniało. Nie można bowiem czynić żadnych apriorycznych założeń co do zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej z art. 299 § 2 k.s.h. Bez żadnej podstawy dowodowej pozostaje ona jedynie teoretyczną możliwością. Dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu jej zweryfikowania mogłoby jakkolwiek być rozważane dopiero wtedy, gdyby świadczył o niej jakikolwiek materiał dokumentarny.

Uzupełniająco należy zwrócić uwagę, że pozwany, członek zarządu spółki, który ma prawo i obowiązek do tego, aby najlepiej orientować się w jej sprawach, w żaden sposób nie sprecyzował jakie konkretnie dokumenty miałyby być przedmiotem dowodu, poprzestając jedynie na ich rodzajowym określeniu. W procesie należy natomiast precyzować dowody, nie można poprzestać na ich zakreśleniu w sposób generalny (stąd niedopuszczalne jest też np. przeprowadzanie dowodów z ogólnie wskazywanych akt innej sprawy sądowej jako takich). Sąd, który w ocenie pozwanego powinien tu działać z urzędu, musiałby dodatkowo sam rozważyć, nie mając uprzedniego wglądu w dokumentację spółki, które dowody dotyczą faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji wówczas całkowicie wszedłby w rolę strony, czego oczywiście czynić mu nie wolno.

Konkludując, sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się chybione. Mając na uwadze, że sąd odwoławczy nie stwierdził, aby sąd pierwszej instancji dopuścił naruszenia innych przepisów postępowania skutkujących nieważnością postępowania, jak również nie stwierdził naruszenia przepisów prawa materialnego, apelacja podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. Biorąc pod uwagę, że pozwany M. M. przegrał zainicjowane przez siebie postępowanie apelacyjne w całości, powinien zwrócić powodowi całość kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8 100 złotych, ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał